

Jolanta Mrózek

## Cisza

Wiosna 2005r. Kwiecień.

Promienie słońca otulają Polskę jakby chciały ją przytulić.  
Chmury nie uрониły ani jednej kropli deszczu  
bo po cóż skoro ludzie wyłakali już tyle łez.

Nawet wiatr przestał psocić i ukrył się w lesie.  
I tylko góry wciąż stoją nieruchomo w nadziei,  
że wędrowca w bieli jeszcze kiedyś je odwiedzi.

Ale ten niestrudzony pielgrzym nie żyje.  
Jego serce tak pełne miłosierdzia,  
wiary, dobroci i tolerancji przestało bić.  
Z jego ust nie wypłynie już żadna nauka,

Jego słowa nie nawrócą już niewierzących.  
A jego ciało spoczywa w drewnianej trumnie  
przykryte chłodną kamienną płytą.

Ludzie ze łzami w oczach wpatrują się  
w błękit nieba ozdobiony puszystymi obłokami  
jakby spodziewali się, że ujrzą tam Jana Pawła II  
przechadzającego się wśród chmur w towarzystwie aniołów.

I nagroda